Nr. 328 (3535)

Warszawa, WTOREK 20 Listopada 1928 r.

ROK XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

CO MÓWI KRAJ?

Wyniki wyborów do Rad Miejskich w Sosnowcu i w Dąbrowie Górniczej oraz do Rady Kasy Chorych we Lwowie.

SOSNOWIEC.

Lista Nr. 1 (B. B.) — 5397 gł. i 9 mandatów.

Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 9,117 gł. i 15 mandatów.

Lista Nr. 3 (N.P.R.)—1,007 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 4 (Bund) — 455 gł. i 0 mandatów.

Lista Nr. 5 (Poalej-Sjon) — 1,253 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 6 (Ch. D.)—1,134 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 7 (Str. Nar.) — 3,680 gł. i 6 mandatów.

Lista Nr. 8 (rzemieślnicy żydowscy) — 299 gł. i 0 mandatów.

Lista Nr. 11 (pracownicy umysłowi) — 1,047 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 12 (Poalej-Sjon „prawica") — 149 gł. i 0 mandatów.

Lista Nr. 16 (sjoniści) — 1,005 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 17 (ortodoksi) — 1,181 gł. i 1 mandat.

Lista komunistyczna (unieważn.) — 5,000 gł.

W dn. 4 marca r. b. podczas wyborów do Sejmu

B. B. otrzymał — 17,052 gł.

P. P. S. otrzymała — 4,190 gł.

Komuniści otrzymali — 15,699 gł.

DĄBROWA GÓRNICZA.

Lista Nr. 1 (B. B.) — 3,810 gł. i 13 mandatów.

Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 2,215 gł. i 7 mandatów.

Lista Nr. 3 (Bund) — 143 gł. i 0 mand.

Lista Nr. 7 (komuniści, unieważniona) 2,445 gł.

Lista Nr. 8 (drobnomieszczaństwo) — 861 gł. i 3 mandaty.

Lista Nr. 11 (Blok narodowy) — 920 gł. i 3 mandaty.

Lista Nr. 12 (Żyd. Blok Narodowy) — 571 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 15 (N.P.R.) — 62 gł.

W dn. 4 marca r. b. podczas wyborów do Sejmu

B. B. otrzymał — 5,364 gł.

P. P. S. otrzymała — 827 gł.

Komuniści otrzymali — 6,391 gł.

LWÓW.

Głosowało do Rady Kasy Chorych zaledwie 25% uprawnionych.

Lista Nr. 1 (B.B., N.D., Ch. D.) — 3,269 gł. i 13 mandatów.

Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 9,093 gł. i 36 mandatów.

Lista Nr. 3 (komuniści) — 926 gł. i 3 mandaty.

Lista Nr. 5 (Blok ukraiński) — 2,152 gł. i 8 mandatów.

***

Podając wiadomości powyższe, które wskazują na bardzo znaczny wzrost wpływów PPS w Zagłębiu Dąbrowskiem i we Lwowie, przy jednoczesnem zmniejszeniu się wpływów BB i komunistów, — nie możemy nie zaprotestować publicznie *przeciwko wręcz bezprzykładnemu* „informowaniu" prasy i opinji przez P.A.T.

Urzędowa Agencja „obliczyła" łaskawie, że „komuniści oddali na listę PPS w Sosnowcu około 5.000 głosów". A skądże to PAT o tem może wiedzieć? Czy jego korespondent zapytywał każdego głosującego, czy aby nie jest komunistą i czy aby nie głosuje na „dwójkę"?

To nie jest „informowanie", to jest jakieś zgoła bezsensowne „denuncjowanie", bezsensowne, bo każdy przecie rozumie, że „obliczenie" tego rodzaju należy do rzeczy niemożliwych.

OD REDAKCJI

Ze względu na konieczną naprawę przewodników prądu elektrycznego, zmuszeni jesteśmy wydać dzisiejszy numer *„Robotnika"* w zmniejszonej objętości.

Przepraszamy naszych czytelników i postaramy się w dniach najbliższych powetować ten zawód.

STAN ZDROWIA TOW. ZYGMUNTA MARKA

Z radością dowiadujemy się, iż w stanie zdrowia tow. **Zygmunta Marka** nastąpiła w ciągu dnia wczorajszego dalsza poprawa.

DALSZE PROBY

Opuścili wczoraj szeregi naszej Partji posłowie Antoni *Pączek* i Marjan *Malinowski*. Wolelibyśmy tysiąc razy, by „Wojtek" zdecydował się *odrazu*, by nie wprowadzał Partji w błąd swojem dotychczasowem postępowaniem. Musiały tu działać jakieś względy, których nie znamy.

P. posła i prezydenta, członka Komisji Długów Państwowych itd. itd., Antoniego *Paczka*, żegnamy bez tej przykrości. Wziął od Partji *wszystko*, co Partja mogła mu dać; dawał Partji wzamian *o wiele mniej pracy*, niż powinien był dawać. Jego zaś zachowanie się w ciągu miesiąca ubiegłego poderwało gruntownie resztki zaufania, jakiem go uprzednio darzyliśmy.

P. Antoni *Pączek* otrzymał jeszcze w październiku uchwałę Konferencji Okręgowej w Ostrowcu z wezwaniem, by oświadczył raz wreszcie wyraźnie, czy jest z Partją, czy przeciw Partji. P. Antoni *Pączek* wyznaczał terminy odpowiedzi, unikał spotkania z ludźmi, wyjeżdżał, przyjeżdżał, znikał. Już po Kongresie w Sosnowcu spotkał jednego z członków CKW i wyraził mu głębokie oburzenie, jak można jego — *Pączka* — nie być pewnym. Poco to wszystko robił? Poco zwlekał? Na co czekał? Dlaczego *milczał*, gdy kierownictwo Partji interwenjowało na jego rzecz — już po odejściu *Jaworowskiego* — wśród towarzyszy lubelskich?

Tak. P. Antoni *Pączek* nie zdał egzaminu z tego, co się nazywa *siłą charakteru*. „Zatrzymuje" łaskawie mandat poselski. „Zatrzymuje", pomimo *słowa honoru*, „zatrzymuje" pomimo to, że—kto, jak kto, ale on—*Pączek* — mandatu tego nie zdobył własnym wysiłkiem, jeno właśnie wysiłkiem „obrzydliwego", dyktatorskiego", „krępującego wolność myśli" C. K. W.

Niechże więc sobie idzie z Panem Bogiem p. Antoni *Pączek*. Partja potrzebuje dziś *ludzi z charakterem*. Pragniemy szczerze, by skończyło się „siedzenie na dwuch stołkach". Trzeba wybrać: *Socjalizm albo „sanacja"; P.P.S. albo... B.B.S.; Jimanowski albo... p. Szczypiorski*

W „strategji" tych, którzy organizowali próbę rozbicia polskiego ruchu robotniczego, potrzebne były widocznie dwa „etapy". Ten „etap drugi" jest leciutkiem, drobniutkiem, słabiutkiem powtórzeniem „pierwszego".

Skutki? nie będzie żadnych, bo niema żadnych.

Niechaj „umarli grzebią umarłe swoje".

A dla pełni obrazu dodamy, że p. Antoni *Pączek* był w swoim czasie członkiem Komisji, która jeździła z ramienia C.K.W. na Górny Śląsk, by zbadać zarzuty, wysunięte przeciwko p. *Biniszkiewiczowi;* materjał, zebrany przez tę Komisję, i właśnie przez p. Antoniego *Pączka*, doprowadził ostatecznie do naszego rozstania się z p. *Biniszkiewiczem*.

A oto dzisiaj p. *Pączek* poszedł sobie spokojnie pod komendę p. *Biniszkiewicza*.

KOMUNISCI O P. P. S.

W Nr. 115 berlińskiego organu **„Kominternu" „Int. Presse-Korrespondenz"**, obsługującego pisma komunistyczne świata całego, a wychodzącego w języku niemieckim, znajdujemy korespondencję p. **Leskiego** (z Warszawy) o „Przeciwieństwach w P. P. S.".

P. **Leski** charakteryzuje „jaworowszczyków", jako tych, którzy chcą służyć faszyzmowi i Piłsudskiemu ślepo i bez szemrania, zwolenników zaś Partji, jako tych, którzy przecież robią jakieś zastrzeżenia — aby (zdaniem autora) lepiej ująć robotników. Tych drugich p. **Leski** uważa za **znacznie niebezpieczniejszych dla komunizmu** i kończy:

> **„Zwalczanie tej zamaskowanej grupy Barlickiego, Niedziałkowskiego i t. d. musi odbywać się z większą energją, niż zwalczanie grupy Jaworowskiego, która otwarcie przeszła do faszyzmu. Zamaskowany wróg jest tysiąckrotnie bardziej niebezpieczny"...**

Te głupstwa o „zamaskowaniu się" P.P.S. pozostawiamy oczywiście na stronie. Oszczerstwa są ich codzienną bronią, to też się nie gniewamy.

Natomiast jasnem jest, kogo komuniści więcej się boją i więcej nienawidzą— czy nowego oddziałku „sanacji" pod szyldem „frakcji" czy też prawdziwego Socjalizmu!

Pismo zaś BBS-u w dalszym ciągu, wobec braku innej broni, wymyśla na PPS-owców, jako na „komunizantów" i „drobnerczyków".

K. Cz.

WOROSZIŁOW POGODZIŁ SIĘ Z STALINEM

Moskwa, 19.XI (AW). **Komisarz Ludowy wojny Woroszyłow wraca w dniach najbliższych do Moskwy i obejmuje z powrotem urzędowanie. Jest to następstwem listu, w którym Woroszyłow stwierdza, iż solidaryzuje się z kampanją, podjętą przez Politbiuro, zarówno przeciwko trockistowskiemu, jak i prawicowemu odchyleniu Woroszyłow stwierdza dalej, iż przedsięweźmie przeciwko elementom opozycyjnym w armji czerwonej najsurowsze środki dla zapobieżenia podrywaniu dyscypliny wojskowej. List ten uważają za dowód zupełnego porozumienia, które po ostatnich konfliktach nastąpiło pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem.**

O SPOKÓJ WŚRÓD NARODÓW BAŁKAŃSKICH

Paryż, 19.XI (PAT). W związku z mającem nastąpić podpisaniem paktu grecko - jugosłowiańskiego. „l'Oeuvre" wyraża nadzieję, że Sofja także skorzysta z okazji i wraz z Białogrodem przystąpi do lojalnego zbadania kwestji spornych, przedewszystkiem zaś sprawy Komitadżi. Następnie oba narody będą mogły się umocnić w znajomości tego, co je łączy. Wtedy — stwierdza dziennik — Bałkany, należące istotnie do ludów bałkańskich, będą mogły żyć w spokoju.

WALKI WŚRÓD ORGANIZACJI MACEDOŃSKICH

Wiedeń, 19. XI. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że nad granicą bułgarską, w okolicy Petric, został zamordowany wojewoda Jerzy Nandew, zwolennik Michajłowa. Zwolennicy Protagerowa strzelili do niego z zasadzki, wraz z nim padł także jego adjutant.

WYBORY DO PARLAMENTU W AUSTRALJI

Melburne, 19.XI (PAT). Choć wyniki wyborów do pralamentu nie są jeszcze ostateczne, gdyż brak jest jeszcze wiadomości co do 9-u mandatów, nie mniej jednak można już dziś twierdzić z pewnością, że rząd uzyska w parlamencie dostateczną większość. Jest rzeczą możliwą, że partja pracy uzyska 3 mandaty w Południowej Nowej Walji, 3 w Australji Południowej, 1 w Wiktorji i 1 w Australji Zachodniej.

PODROŻ HOOVERA

San Pedro (Kalifornja), 19 listopada. (PAT.). Hoover odjechał na pancerniku „Maryland" do środkowej i południowej Ameryki w celu złożenia tam szeregu wizyt. W momencie wsiadania na pokład oddano 21 salw armatnich. Hooverowi towarzyszą: ambasador Fletcher oraz szereg sekretarzy. Hoover będzie w podróży do połowy stycznia roku przyszłego.

MIĘDZYDZIELNICOWA KONFERENCJA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Wczoraj przy bardzo licznym udziale członków Komitetów dzielnicowych i Kół fabrycznych pod przewodnictwem tow. posła **Barlickiego** odbyła się w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7 Konferencja Międzydzielnicowa Warsz. Organizacji P. P. S.

Referaty wygłosili tow. **Wąsik** z Kongresu XXI P. P. S., tow. poseł **Arciszewski** z działalności klubu radnych P. P. S. w warszawskiej Radzie Miejskiej oraz tow. **Zawadzki** — z czynności Egzekutywy Organizacji Warszawskiej.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: tow. tow. Garlicki, Sieradzki, Krzesławski, Łopacki, Trylski, Dubois, Hartleb, Haupa, Neubauer, Woliniewska, Zwierz, Woszczyńska, Arciszewski, Rutkiewicz, Zaremba, Kapitułka i Jabłoński.

Do wszystkich punktów porządku dziennego zgłoszono cały szereg rezolucji.

Obszerniejsze sprawozdanie oraz rezolucje zamieścimy w numerze jutrzejszym.

SOCJALISCI ZWYCIĘŻYLI W WYBORACH NA OBSZARZE GDANSKA

Gdańsk, 19.XI (PAT). Wczoraj odbyły się na obszarze w. m Gdańska, z wyjątkiem samego Gdańska wybory do rad gminnych. Wybory odbyły się wszędzie spokojnie. W kilku gminach ludność polska zdobyła szereg mandatów do rad miejskich. M. in. w Sopotach Polacy uzyskali jeden mandat, tak samo, jak przy ostatnich wyborach w roku 1924. We wsi Wielkie Trąbki ludność polska otrzymała większość, albowiem na ogólną ilość 9-u mandatów Polacy zdobyli 5. W gm. Kleszczewo na ogólną ilość 9-ciu mandatów Polacy uzyskali 4. Pozatem w całym szeregu innych gmin Polacy zdobyli dość znaczną ilość głosów. Narazie są to rezultaty z niecałej połowy okręgów wyborczych. **Znamienny jest znaczny wzrost głosów socjal - demokratycznych. W czasie ostatnich wyborów w r. 1924 socjal - demokraci zdobyli większość w 14-u gminach, obecnie zaś posiadają większość już w 31 gminach.**

MIN. STRESEMANN O POLITYCE ZAGRANICZNEJ NIEMIEC

Berlin, 19 listopada (PAT.). Min. Stresemann wygłosił na początku dzisiejszego posiedzenia Reichstagu expose polityczne, które przyniosło zasadnicze sformułowania stanowiska w najważniejszych kwestjach polityki zagranicznej Niemiec.

Minister omówił trzy zagadnienia, stanowiące naczelne problematy niemieckiej polityki zagranicznej: kwestję ewakuacji terytorjów okupowanych, oraz kwestję rozbrojeniową i problematu reparacyjnego.

Co do ewakuacji przypomniał, że rząd niemiecki przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów zawiadomił zainteresowane rządy w drodze dyplomatycznej, że zamierza podjąć w Genewie kwestje reparacyjne w sposób oficjalny. Minister podkreślił, że wynik rokowań wywołał w narodzie niemieckim rozczarowanie, wobec tego, że roszczenia niemieckie nie zostały w Genewie uwzględnione.. Niemcy niezachwianie będą stać na stanowisku, że mają prawo do żądania bezzwłocznej ewakuacji całego terytorjum okupowanego i nie może być mowy o tem, ażeby Niemcy miały okupywać ewakuację kontrświadczeniami natury finansowej.

Nawiązując do kwestji rozbrojeniowej, przeszedł minister do sprawy paktu morskiego francusko - angielskiego, przyznając, że w opinji politycznej Niemiec wyrażane były w ostatnich czasach poważne wątpliwości w związku z rokowaniami w tej sprawie. Kompromis morski francusko - angielski może być uważany, na podstawie ostatnich informacji, za nieaktualny, jednakże pomimo to jest rzeczą konieczną zajęcie zasadniczego stanowiska wobec samego faktu tych rokowań. Niemcy i nikt na świecie nie mogą mieć nic przeciwko temu, ażeby ogólne rokowania o powszechne rozbrojenie poprzedzane i przygotowane były przez rokowania poszczególne pomiędzy pewnemi rządami, które jednak musiałyby mieć na celu sprawę powszechnego rozbrojenia.

W ostatniej części swego przemówienia przeszedł minister do sprawy reparacyjnej, określając jako sens i cel projektowanej konferencji rzeczoznawców to, aby ostateczne decyzje rządów w sprawie całkowitego i ostatecznego uregulowania sprawy reparacyjnej opierały się na podstawach, wolnych od politycznego punktu widzenia i wynikających z poznania decydujących stosunków gospodarczych.

W debacie nad polityką zagraniczną, jaka się rozwinęła po przemówieniu ministra Stresemanna, jako pierwszy zabrał głos przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu, hr. Westarp.

ANGIELSKIE MEMORANDUM W KWESTJI ODSZKODOWAN

Londyn, 19.XI (PAT) Rząd brytyjski zakomunikował rządowi niemieckiemu za pośrednictwem ambasadora Rzeszy w Londynie memorandum, wyrażające pogląd rządu na kwestję odszkodowań.

POKĄTNE TARGI W RADZIE M. WARSZAWY

Wobec zaproponowanego na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wniosku o „votum nieufności" dla prezesa, Rady Miejskiej, p. Jaworowskiego, nie zwołano w poprzednim tygodniu plenarnego posiedzenia Rady, a odbycie się posiedzenia w najbliższy czwartek zależy jeszcze od ukończenia pokątnych przetargów, które toczą się w gabinetach Rady Miejskiej i Magistratu.

W sferach radzieckich krążą pogłoski że p. Jaworowski jest już na dobrej drodze do stworzenia w Radzie Miejskiej większości dla siebie, złożonej ze swojej grupy, „sanacji" i endecji.

Ofiarą tych targów ma paść tylko osoba wiceprez. d-ra Boguckiego, który cieszy się poważaniem i któremu z żadnej strony nie wniesiono „votum nieufności".

Stanowisko wiceprezydenta d-ra Boguckiego ma ponoć przypaść „sanacji", a endecja ma być „odszkodowana" jeszcze jednym ławnikiem i jakąś najbliżej zwolnioną dyrekturą jednego z działów gospodarki miejskiej.

PODZIĘKOWANIE DLA TOW. POS. ŚLEDZIŃSKIEGO

Pracownik tramwajów Borowski Feliks, prosi nas o wyrażenie gorącego podziękowania tow. pos Ludwikowi Śledzińskiemu za skuteczną obronę przed „bojówką jaworoszczyków" w dn. 16 b. m.

Borowski przybył na zebranie tramwajarzy u metalowców, będąc chory i zwolniony dlatego na pewien czas od pracy. Tem większa hańba spada na pałkarzy, bijących chorego robotnika.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 4 popoł.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad **sprawą uwłaszczenia b. czynszowników** i in. drobne sprawy.

KRONIKA POLITYCZNA

KOMITET EKONOMICZNY.

Wczoraj w godzinach wieczorowych odbyło się pod przewodnictwem prez. Rady Min. Bartla, posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem załatwiono cały szereg spraw bieżących. M. in. Komitet Ekonomiczny przyjął wniosek min. Rolnictwa w sprawie wprowadzenia cła przywozowego na pszenicę w wysokości 15 zł. od 100 klg., oraz wniosek min. Komunikacji w sprawie sprzedaży konsorcjum rumuńskiemu 100 parowozów z inwentarza Polskich Kolei Państwowych.

ZAOPATRZENIE STARCZE PRACOWN. UMYSŁOWYCH

Min. Spraw Wewn. wydało okólnik do wojewodów w sprawie osób ubiegających się o zaopatrzenie starcze w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych. Tego rodzaju zapomogi będą wydawane zgodnie z rozporządzeniem Prez. Rzeczypospolitej jedynie po przedstawieniu dowodów stwierdzających obywatelstwo polskie petenta, wydanych przez władze administracyjne II-giej instancji.

SPŁATA POŻYCZEK KOMUNALNYCH

Uzupełniając naszą wiadomość w sprawie uchwały Rady Ministrów o uiszczaniu rat pożyczek skonwertowanych, udzielonych na prowadzenie robót dla zatrudnienia bezrobotnych możemy obecnie na podstawie informacji zasięgniętych u źródeł miarodajnych donieść, że w podaniach, które związki komunalne powinny nadsyłać Min. Spr. Wewnętrznych, należy podać następujące dane:

a) wysokość ogólnego obciążenia pożyżyczki, przyczem należy podać źródła tych pożyczek,

b) wysokość obciążenia pożyczki z tytułu prowadzenia robót dla zatrudnienia bezrobotnych,

c) ogólne wyniki wykonania budżetu za rok 1927-28,

d) wysokość preliminowanych przez związki komunalne dochodów i wydatków na rok budżetowy 1928-29,

e) wysokość kwot preliminowanych w roku budżetowym w 1928-29 na inwestycje i pokrycie tych kwot w budżecie.

Odpowiednią instrukcję otrzymali wszyscy wojewodowie, kórzy są władzami nadzorczymi dla wszystkich samorządów komunalnych.

STRAJK FRYZJERÓW W KATOWICACH

Pracownicy fryzjerscy w Katowicach odbyli zebranie, na którem uchwalili przystąpić do strajku z powodu niezałatwienia dotychczas spoczynku niedzielnego w zawodzie fryzjerskim.

Datę rozpoczęcia strajku wyznaczy Zarząd Związku.

PRACE SEJMU NAD BUDŻETEM

Wczorajsze posiedzenie Komisji Budżetowej

PODZIAŁ REFERATÓW. DYSKUSJA OGÓLNA. EXPOSÉ MINISTRA SKARBU. MINISTER NIE WYJAŚNIA, CZY BUDŻET JEST WYKONYWANY ZGODNIE Z UCHWAŁĄ IZBY. MOWA TOW. ZAREMBY

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej pod przewodnictwem p. Byrki.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego (przydział referatów) zabrał głos wicemarszałek **Woźnicki** i oświadczył w imieniu PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. że te **stronnictwa lewicowe nie obejmą referatów budżetowych, gdyż w danej sytuacji chcą zachować dla siebie całkowitą wolność krytyki; zgodzą się tylko na przyjęcie tych działów które dotyczą kontroli narodu nad władzą wykonawczą, a więc budżetu Sejmu i Najwyższej Izby Kontroli.**

Po tem oświadczeniu dokonano podziału referatów w ten sposób, że sprawozdawcą generalnym został p. **Krzyżanowski**, Najwyższą Izbę Kontroli objął tow. **Czapiński**, Sejm — **Wyrzykowski**; resztę referatów objęli prawie sami B. B-ecy, a więc:

Budżet Prezydenta, sprawy zagraniczne i wojskowe — p. **Kościałkowski** Prezydjum Rady Min. i Sprawy Wewnętrzne — p. **Polakiewicz**, Skarb i długi — p. **Hołyński**, Sprawiedliwość — p. **Rosmarin** (klub żyd.), Przemysł — p. **Zarański**, Komunikację — p. **Sobolewski**, Rolnictwo — p. **Kleszczyński**, Oświatę — p. **Stypiński**, Roboty Publ., — p. **Chądzyński** (NPR.), Pracę — p. **Zieliński**, Reformy Rolne — p. **Sanojca**, Pocztę — p. **Dobrzański**.

W debacie generalnej pierwszy przemawiał referent generalny prof. **Krzyżanowski** (BB). Stwierdził, że centralnym punktem sytuacji finansowej jest smutny fakt **zwyżki stopy procentowej.** Mówił o tem, że istnieje jawne przeciążenie podatkowe w Państwie, gdyż nierzadko podatki przekraczają możność płatniczą ludności .Niestety, dopływ kapitałów zagranicznych do Polski jest zą słaby. Zastanawiając się nad owym centralnym faktem pewnego przesilenia finansowego, stwierdza wraz z dyrektorem **Karpińskim**, że zostało one wywołane przez rozwój gospodarczy. Zaznacza przy tej sposobności. że wysokie zyski przedsiębiorstw bynajmniej nie stoją w sprzeczności z interesem ludności pracującej (?). Co się tyczy akcji budowlanej, to przewiduje ewentualnie wydanie emisji specjalnej pożyczki budowlanej. Mówca stoi na stanowisku, że Rząd prowadzi słuszną politykę restrykacyjną. Skarb nie jest tak silny, jak był w r. 1927.

Po tej ocenie sytuacji finansowej i po stwierdzeniu, że walucie polskiej nic nie grozi, referent wypowiada przypuszczenie, że **może nastąpić podwyżka** taryf towarowych na kolei. Na zakończenie porusza znaną sprawę **„etatyzmu"**, zajmując ostrożnie stanowisko pośrednie i wyrażając nadzieję, że przy dobrej konjunkturze umiarkowany etatyzm nie zaszkodzi.

P. **Czetwertyński** (kl. N.) zaleca przedewszystkiem „umiarkowanie" tak w całości budżetu, jak zwłaszcza w inwestycjach. Uważa, iż wskazanem jest wolniejsze tempo rozwoju budżetu Charakterystyczne, że pozatem mówca podkreśla swą solidarność z wielu wywodami p. **Krzyżanowskiego**.

P. **Rataj** (Piast) oświadcza, że normalnej pracy budżetowej przeszkadza obecna **atmosfera,** w której pracuje Komisja Budżetowa. Żąda od obecnego na sali p. ministra skarbu, aby wyjaśnił, po pierwsze: sprawę przekroczenia budżetu na rok 1927-28 o pół miljarda i po drugie: **czy obecny budżet za rok 1928-29 jest wykonywany ściśle według uchwał sejmowych.** Powiada, że jeżeli nie otrzyma zadawalających wyjaśnień w tych sprawach, będzie musiał, wraz ze swem stronnictwem, **nie głosować za budżetem** na plenum — mimo całego rzeczowego stosunku „Piasta" do Rządu i budżetu. Stwierdza dalej, że sytuacja finansowa Państwa jest trudna, wobec tego pójdzie po linji oszczędności budżetowych i będzie skreślał z budżetu „każdego nowego woźnego", jeśli nie zostanie udowodnione, że jest absolutnie potrzebny.

Przewodniczący p. **Byrka** stwierdza, że wniosek klubu Narodowego w sprawie przekroczenia budżetu na r. 1927-28 jest również przedmiotem odbywającej się ogólnej duskusji budżetowej.

P. **Dabski (kl. Chł.)** i tow. **Czapiński** domagają się, aby minister **Czechowicz** zabrał głos już w tem stadjum dyskusji i wyjaśnił poruszone sprawy, zwłaszcza sprawy wykonywania obecnego budżetu, gdyż dalsza dyskusja bez tych wyjaśnień jest niemożliwa

Przew. p. **Byrka** wobec tego zarządza przerwę posiedzenia.

Po przerwie obiadowej przemawiał Min. Skarbu p. **Czechowicz**.

PRZEMÓWIENIE MIN SKARBU.

Minister przedewszystkiem odpowiada na zarzuty, dotyczące ujemnego bilansu handlowego i podnosi, że sprawa ta wiąże się się ściśle z polityką zbożową. Błąd, który przez szereg lat popełniano, polegał na tem że po zbiorach wywożono zboże zagranicę po niskich cenach, na wiosnę kupowano drożej. (N. B. Z. P.P.S. od szeregu lat zwalczał tę politykę i dopiero teraz Minister przyznaje rację stanowisku socjalistycznemu! — **Przyp. Red.**) Obecnie wprowadzono cło wywozowe na żyto, dla ułatwienia zaś rolnikom realizacji urodzaju Rząd wydał przepisy o zastawie. Pszenicę będziemy musieli nadal importować.

Główną uwagę należy zwrócić na podniesienie eksportu. Rząd będzie nadal robił wszelkie możliwe ułatwienia wywozowe.

Minister nie uważa. aby sprawa ujemnego bilansu handlowego przedstawiała się tak tragicznie, jak to wielu ją widzi. W wielu krajach istnieje taki sam stan rzeczy, jak w Polsce Polska jest w tem położeniu, że nie może się obejść bez dopływu środków z zewnątrz. Ameryka nie jest zamknięta i zresztą można się spodziewać kredytów i z Francji. Dalej p. Minister polemizuje z pesymistycznym poglądem p. Krzyżanowskiego o możliwości kryzysu gospodarczego. Omawiając pożyczkę stabilizacyjną, Minister stwierdza że gdyby pożyczka nie była zrobiona w swoim czasie, tobyśmy wyglądali znacznie gorzej. P. Minister oświadcza, iż ma oferty w sprawie pożyczki, które są potrzebne nie Skarbowi, lecz dla życia gospodarczego, a więc pożyczka pod listy zastawne, dla rolnictwa.

Na zasadnicze zarzuty w sprawie zamknięć rachunkowych i przekroczenia budżetu p. Minister Skarbu oznajmia. że zamknięcia rachunkowe za lata 1923-24-25 są już wydrukowane i ostatni druk otrzyma Rząd w środę i przedłoży Sejmowi. Zamknięcie za r 1926-27, które się skończyło 31 marca 1927 r., zostało już przed trzema miesiącami odesłane do Najwyższej Izby Kontroli. Zamknięcie ostatniego roku jeszcze nie jest gotowe i dopiero później zostanie przedłożone Sejmowi. Jeżeli chodzi o dodatkową ustawę skarbową. to na to pytanie Rząd odpowie w chwili, gdy ta rzecz stanie na porządku dziennym w komisji.

Pos. tow. **Czapiński.** Czy wolno jeszcze raz zapytać się o faktyczne wykonanie stawek budżetowych? Czy była dyrektywa lub zamiar wykonania stawek nie tak, jak przez Sejm było uchwalone. (**Min. Czechowicz**: Okólnika żadnego do resortów nie rozesłałem w takiej sprawie). W pewnem mieście powiatowem czynniki urzędowe otrzymały z Min. Oświaty informacje, że wyasygnowanie 20 milj. na fundusz budowy szkół nic Ministerjum nieobchodzi i że Ministerjum obraca się tylko w ramach 5 milj tak, jak było w **preliminarzu pierwszym.**

Minister Czechowicz: Czy nie wystarcza panom, jeżeli oświadczam, że dajemy na szkoły dalszych 5 milj., chociaż nie mogę gwarantować, w którym miesiącu to się stanie.

Tow. **Zaremba:** Przy poprzedniej dyskusji budżetowej Rząd stał na stanowisku, iż on tylko wie, jak należy budżetować, wyrażał to nawet w sposób w formie bardzo drastycznej. Sejm nie ustąpił i przeprowadził szereg zmian w budżecie. Wywołało to burzę w usłużnej prasie. Padały słowa o Sejmie, o niekompetencji, o improwizacji. Sprawdziłem pozycje, w których były poczynione większe zmiany. Zwiększyliśmy dochody monopolów i ceł. W obecnym preliminarzu Rząd te zwyżki nietylko zachował, ale jeszcze powiększył. Nie wiem, czy będzie można uniknąć wzajemnych przykrości, jeśli Minister będzie udzielał w tej formie odpowiedzi na zapytanie, jak to zrobił w stosunku do pytania p. Czapińskiego. **Gdy z kredytu budowlanego na szkoły wydano ¼ w okresie ⅔ czasu i gdy obecnie mamy sezon nie sprzyjający budownictwu, można stwierdzić, że nie jest to lojalnem stosunkiem do uchwał Sejmu.** Cała dziedzina przekroczeń budżetowych dotychczas wyjaśniona nie została. Jesteśmy tu przedstawicielami klasy, która najbardziej cierpi z powodu niedomagań życia społecznego, nie możemy więc być zasadniczymi przeciwnikami zwiększania budżetu. Obecne jednak zwyżki idą przedewszystkiem na Min. Spraw Wojskowych i Wewnętrznych, których praca nie wzmacnia życia gospodarczego.

Padło tu twierdzenie, że zwiększony zysk kapitalistów, to jest zwiększenie zarobków robotników. Już Marks postawił zwięzłą tezę, iż zwiększenie zysku kapitalistów jest powiększeniem wyzysku. Przykład wyzyskania naszej dobrej konjunktury gospodarczej dokładnie to ilustruje. Gdy płace od grudnia 1925 r. do września 1928 wzrosły o 20 proc., wskaźnik akcyj wzrósł o 300 proc., wskaźnik cen artykułów rolnych i przemysłowych o 50 proc. Tę zwyżkę płacy nie otrzymał też robotnik darmo, lecz ciężką walką strajkową, w której w roku 1927 stracił 2 i pół miljona dni roboczych.

Nie wiem, czy można mówić o polityce gospodarczej Rządu Mamy raczej do czynienia z temi czy innemi posunięciami, często z sobą sprzecznemi. W sprawie np. etatyzmu inną jest ideologja Min. Moraczewskiego czy plejady młodych urzędników gospodarczych, a inną p. Czechowicza lub p. Krzyżanowskiego. Etatyzm obecny jest tylko zastępywaniem niedołężnego kapitału prywatnego przez inicjatywę państwową, nie zaś przez planową politykę gospodarczą. W polityce zbożowej mamy do czynienia na jednym tylko odcinku polityki celnej z jednoczesnem stosowaniem ceł przywozowych i wywozowych na żyto, lub też ceł przywozowych i wywozowych na mąkę żytnią, wzajemnie się wykluczających.

W dziedzinie polityki bankowej widzimy, jak załamuje się wyborcza konjunktura i p. generał Górecki jest już ściśle kontrolowany przez cywilne Min. Skarbu. P. Czechowicz, polemizując z nami w sprawie naszej krytyki pożyczki stabilizacyjnej i stosunku Rządu do Banku Polskiego, nic nie wyjaśnił. Nasz zarzut, iż pieniądze z pożyczki stabilizacyjnej, którą już zgodnie możemy nazywać nie tryumfem ale złem koniecznem, zostały oddane do dyspozycji prywatnemu kapitałowi—nie został odparty. Rząd zjednoczył pod swem skrzydłem Lewiatana. Nadbudówki polityczne: endecja i BB zerkają ku sobie przyjaźnie, bo ich podstawa gospodarcza została w Rządzie uzgodniona. Ale przez to samo jednoczy się lewica dla obrony swych istotnych praw politycznych i gospodarczych

Następne posiedzenie we wtorek o godz. w pół do 11 rano

PRZEGLĄD PRASY

TYDZIEŃ BOZIEWICZA.

Tak nazwać można ubiegły tydzień w polityce polskiej. Kompromitacja mężów stanu z 1-ki jest tak całkowita, że prawowite organa sanacyjne, jak **„Epoka"** i **„Kurjer Poranny"**, strofują ich, tłómacząc jak dzieciom, że kodeks Boziewicza nie może być oparciem honorowem w walce politycznej. Boy - Żeleński wykazuje w „Kurjerze Porannym", na podstawie licznych cytat, wszystkie absurdy i łamańce logiczne, zawarte w kodeksie Boziewicza.

Tylko **„Dwugroszówka"** stara się być jeszcze bardziej sanacyjna. niż inne organa sanacji i wytyka tow Daszyńskiemu „abstrakcyjność" wystąpienia przeciw pojedynkom. P. Sadzewicz przemawia w imieniu tych, którzy razem z marsz. Piłsudskim „lata całe walczyli na tysiącu pobojowiskach, męczyli się w dziesiątkach więzień" i zapowiada, że będą odpierali wszelkie napaści i oszustwa na marszałka „najostrzejszą bronią, aż zmuszą oszczerców do zamilknięcia".

Sadzewicz, jako towarzysz walki Piłsudskiego na „tysiącu pobojowiskach" i w dziesiątkach więzień!

Jakże tu jeszcze mówić, że rewolucja majowa przeszła bez rewolucyjnych konsekwencyj?!

I jeszcze drugi się znalazł zwolennik Boziewicza, acz z innego powodu. Mianowicie pos. Mackiewicz wierzący nieodmiennie w „oktrojowanie" konstytucji; stwierdza z całą otwartością, że

„każde zadrażnienie sytuacji na terenie parlamentarnym, każde zadrażnienie stosunków klubu BB do klubu Socjalistów, witane jest przez nas z radością. Nie oglądamy się i nie chcemy się oglądać na tych, którzy myślą że obecny ustrój da się w Polsce uratować".

A więc Boziewicz ma torować drogę do... obalenia ustroju republikańsko demokratycznego!

„Naprzód", jakby zgadując myśli p. Mackiewicza i wskazując na pogłoski o rozłamie w 1-ce. oświadcza, że odpowiedzią na te pogłoski będzie „wzmożona ofensywa na Sejm będzie wnoszenie do niego jeszcze większego zamętu na to, aby na trupie parlamentu wynieść—co? czy monarchę wedle recepty p. Mackiewicza, czy faszyzm wedle znanego wzoru?"

I podczas, gdy p. Mackiewicz cieszy się z każdego zadrażnienia BB z PPS, podczas gdy **„Nasz Przegląd"** stwierdza, że sanacja posuwa się coraz bardziej na prawo i ciąży ku reakcji, podczas gdy **„Gazeta Warszawska"** słusznie pod wielu względami wykazuje, że sanacja jest krzewicielką „złych obyczajów" politycznych — w tym samym czasie **„Przedświt"**, niby Filip z Konopi, woła o rząd „narodowy". mający urzeczywistnić pierwszą ideę Piłsudskiego po powrocie z Magdeburga i poprowadzić Polskę prościuteńko do socjalizmu! Zaprawdę, ten „Przedświt" jest zmierzchem zdrowego rozumu i poczucia śmieszności.

B.

NADUŻYCIA W ZAKŁADACH MIEJSKICH W KRAKOWIE

W ostatnich dniach ujawniono w budownictwie miejskiem wielkie nadużycia. Zostały one popełnione w budownictwie magistratu krakowskiego, a polegały na wystawianiu fikcyjnych, lub znacznie przesadzonych rachunków w dziale robót drogowych. W wykazach płatniczych figurowały niejednokrotnie wysokie pozycje za dostarczone gminie furmanki, które, po zbadaniu, okazały się zgoła zmyślone.

Prezydjum magistratu zawiesiła, w związku z tem, w urzędowaniu dwuch wyższych urzędników budownictwa miejskiego.

Jak słychać, w tych dniach ma być również zawieszonych, na podstawie rezultatów śledztwa, paru wyższych urzędników w elektrowni.

Akcja tępienia nadużyć w krakowskich zakładach miejskich prowadzona była przez klub radnych P. P. S.

STRAJK W FABRYCE LOKOMOTYW W CHRZANOWIE

W sobotę, o godz. 12 w poł., wybuchł strajk w fabryce lokomotyw w Chrzanowie.

Przed sześciu tygodniami Związek robotników przemysłu metalowego zgłosił do dyrekcji tej fabryki żądanie podniesienia płac o 15 proc.

Mimo, że chrzanowska fabryka lokomotyw — z trzech fabryk w Polsce — jest najtańszą fabryką pod względem robocizny i kosztów transportu materjałów to jednak główny Zarząd tej spółki, lekceważąc żądania robotników, przez kategoryczną odmowę dopuścił lekkomyślnie do strajku. Strajkiem objętych jest przeszło 1300 robotników.

WARSZAWA ROBOTNICZA

POLICJA NA ZEBRANIU P. P. S.

W piątek odbywało się zebranie Komitetu dzielnicy praskiej P. P. S., na które przybyła policja, **domagając się wylegitymowania obecnych (!)** i twierdząc, **że komisarjat otrzymał zawiadomienie, iż „ma się tu odbyć zebranie komunistyczne" (!!).**

Po otrzymaniu wyjaśnienia, iż jest to zebranie P. P. S., policjanci odeszli.

Ciekawe tylko skąd komisarjat policji otrzymał tak „wiarygodne" informacje?!

DEMONSTRACYJNE STRAJKI KOLEJARZY

Kolejarze węzła warszawskiego dziennie płatni, wysunęli cały szereg postulatów, odnoszących się do poprawy warunków pracy i wynagrodzenia. Dla poparcia tych żądań odbyły się w ubiegłym tygodniu demonstracyjne strajki w poszczególnych oddziałach węzła warszawskiego, a mianowicie: na stacji **Warszawa Główna** w warsztatach wagonowych, oraz w warsztatach na **Pradze i Nowem Brudnie.**

Kolejarze dotychczas jeszcze nie otrzymali odpowiedzi na złożone przez swych delegatów pisemne memorjały, skierowane do prezesa Dyrekcji Warszawskiej.

ROBOTNICY FABRYKI „NORBLIN" PRZECIW ROZBIJACZOM

W sobotę odbyło się tłumne zgromadzenie w fabryce „Norblin", na którem po przemówieniach tow. tow. **Gruszki, Wilczyńskiego, Piątka** i innych uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że usiłowania rozbicia P. P. S. dokonano na rozkaz z góry. **Zebrani stwierdzają, że związki tworzone przez Jaworowskiego, są grupami rozbijackiemi i mają na celu tworzenie faszyzmu. Na ten właśnie cel wskazują zbójeckie napady na lokale związkowe (atak na Związek Metalowców na Lesznie).**

Zebrani wzywają do obrony jedności i całości ruchu zawodowego i wyrażają potępienie i oburzenie pod adresem tych wszystkich, którzy wstępują w szeregi faszystowskich pałkarzy Jaworowskiego.

Z ŻYCIA PARTJI

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się w sobotę 24 b. m., o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19.

Egzekutywa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Dzielnica Marymont-Żoliborz. Dziś o g. 7 wiecz. w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Mieszk., Mickiewicza 1, klatka schodowa 12, przyziemie, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy Marymont Żolibórz.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji PPS. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu CKW PPS, ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiej Organizacji PPS.

Dzielnica Jerozolima. Jutro o godz. 7 w. w lokalu Wydziału Kobiecego PPS, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Jerozolimy.

Dzielnica Mokotów. W czwartek 22 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów, a o g. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. W czwartek, 22 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powązki.

Dzielnica Wola. W czwartek 22 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Wola, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. W czwartek 2 2b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grójeckiej 74 m. 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Ochota.

Dzielnica Starówka. W czwartek 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Starówka.

Dzielnica Powiśle. W piątek 23 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powiśla, a o godz. 7 wieczór ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima. W piątek 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego PPS, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej.

Dzielnica Praga. W piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu tow. Kodasiewicza, ul. Brzeska 5 m. 55, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Praga.

Dzielnica Starówka. W niedzielę 25 b. m. o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Starówka.

RUCH ZAWODOWY

Posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce. W niedzielę 25 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

Ze względu na ważność spraw, wzywa się wszystkich członków Zarządu Gł. do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Sekretarjat Generalny.

Związek Zaw. Prac. Biur. i Handl. m. st. Warszawy (Senatorska 36). Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku (Senatorska 36) wieczór dyskusyjny n. t. 1) Ustawa o przerachowaniu bilansów, 2) Podatek dochodowy. Wstęp wolny dla wszystkich.

Koło Buchalterów przy Zw. Zaw. Prac. Biur. i Handl. m. W-wy.

OSTRZEŻENIE.

Podaje się do wiadomości, iż skarbnik I-go Oddziału Cukierników w Krakowie, Krząścik Alojzy, na skutek popełnionej defraudacji sum związkowych został usunięty ze Związku, z jednoczesnem skierowaniem sprawy do prokuratora.

Ostrzega się więc wszystkie Oddziały Zw. Rob. Przem. Spożywczego i ogół robotników przed wspomnianym osobnikiem. Legitymację nr. 15176 (Centr.), wydaną na imię Alojzego Krząścika, unieważnia się.

Sekretarjat Generalny.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt w Związku Drukarzy. Komisja Kulturalno - Oświatowa podaje do wiadomości, iż jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku (Miodowa 6) dr. Edmund Strażyński wygłosi odczyt na temat: „Kraina wschodzącego słońca“ (wspomnienia z podróży po Japonji), ilustrowany przezroczami i urozmaicony śpiewem i muzyką. Wstęp dla członków Zw. i ich rodzin bezpłatny.

ZGUBA

W nocy z soboty na niedzielę zgubiono między Warecką, a Wspólną trzy klucze na kółku, jeden z nich zatrzaskowy.

Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe odniesienie zguby do Administracji „Robotnika“, Warecka 7, dla Krzysztofa Smotrycza.

RUCH KOBIECY

Sekretarjat Warszawskiego Wydziału Kobiecego jest czynny codziennie od g. 6 do 8 przy ul. Leszno 53 (parter) oraz przy ul. Wareckiej 7 I p. w **poniedziałki, środy i piątki** od 6 do 8 wiecz.

Towarzyszki! zgłaszajcie się do dalszej rejestracji.

Warszawski Wydział Kobiecy zawiadamia, że na wtorkowem zebraniu 20 b. m. o godz. 7 wiecz tow. S. Woliniewska wygłosi referat „O ochronie pracy“.

MŁODZIEŻ

OŚWIADCZENIE.

Wobec krążących na terenie Pragi pogłosek, jakobym nosił się z zamiarem przystąpienia do samozwańczej „frakcji rewolucyjnej“, oświadczam, iż z kliką Jaworowskiego nie mam nic wspólnego.

Dla niecnych intryg i krecich insynuacji, jakimi posługują się rozłamowcy, wyrażam jedynie swoją pogardę najwyższą.

Bartłomiej Suski,
członek Kom. dzieln. PPS
prezes Warsz. Org. Mł. TUR.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Organizacja Młodz. T. U. R. Okręg Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w czwartek, 22 b. m., o g. 6,30 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19 I p. Obecność przedstawicieli Pruszkowa, N. Dworu, Mińska Maz., Żyrardowa, Włoch i Tłuszcza obowiązkowa.

Sekretarjat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

Okręgowy Zarząd T. U. R. (Długa 19). Sekretarjat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Koło im. Leona Misiołka. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

Zw. Niezal. Młodz. Socjalist. (Akad.) Zarząd Środ. Warsz. komunikuje, że ukazała się już odezwa propagandowa; członkowie winni zgłaszać się po jej odbiór na ul. Chmielną 43, m. 7, godz. 1—5. W tymże lokalu dziś o g. 7 odbędzie się posiedzenie Zarządu.

Sekcja Samokształceniowa odbywa co tydzień posiedzenia. Najbliższe zebranie odbędzie się w piątek o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Koszykowej 53, m. 35.

Sekcja współpracy z ruchem robotniczym opracowała cykl referatów na tematy współczesnych zagadnień socjalistycznych, a mianowicie: 1) Socjalizm wobec starego świata; 2) Socjalizm a demokracja; 3) Kultura a Socjalizm; 4) Ruch zawodowy i spółdzielczy; 5) Ruch polityczny klasy robotniczej. Następnie Sekcja przejdzie do opracowania zagadnień szczegółowych oraz przygotuje cykle z nauk przyrodniczych i humanitarystycznych.

PIEKARNIA MECHANICZNA W WARSZAWIE

Piekarnia mechaniczna w Warszawie, której uroczyste otwarcie ma się niedługo odbyć ma duże kłopoty finansowe. Pierwotny kosztorys obliczony na 3.000.000 zł. został przekroczony i wynosi już obecnie 7.000.000 zł. Kto ponosi winę takiego przekroczenia sumy preliminowanej na budowę piekarni tego nie wiemy.

Kalkulacja ceny chleba według komunikatów Magistratu warszawskiego, ma być oparta na kosztach własnych. Przyjmując do kalkulacji 50.000 kg. wypiekanego chleba, musimy obliczyć ile wynosi amortyzacja i procenty od włożonego kapitału. Gdyby piekarnia mechaniczna w Warszawie kosztowała 3.000.000 zł. przy obowiązującej stopie procentowej możnaby zamortyzować pożyczkę zaciągniętą na budowę piekarni 2 — 3 groszami na kilogramie pieczywa. Ponieważ obecnie kapitał uwięziony w budowę piekarni z 3.000.000 zł. powiększył się do 7.000.000 zł. owe grosze muszą wzrosnąć. Różnica ceny chleba wobec piekarń prywatnych nie może być utrzymana w tej wysokości, o jaką chodzi władzom państwowym i komunalnym, mającym dbać o utrzymanie ceny chleba na pewnym stałym poziomie. (Rob. Ag. Pras.).

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

J. T. w dniu imienin p. Feliksa Przetakiewicza, zamiast upominku, zł. 15.

Pracownicy „Robotnika“ zł. 35.46.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo. „Idjota“.
Colosseum: „Spowiedź uczciwej kobiety“.
Casino. „Ostatni rozkaz“.
Capitol: „Miasto miljona poległych“.
Miejski: „Krzyk życia“.
Wodewil: „Pan Tadeusz“.
„Palace“: „Szeik Fazil“.
Pan: „Miasto miljona poległych“.
Światowid. „Błękitne noce“.
Filharmonja: „Pan Tadeusz“.
Splendid. „Błękitne noce“.
Słońce. „Idjota“.
Stylowy: „Ojcze“.
Rococo: „Ojcze“.

Zaginął 15-letni Wacław Szymborski. Jasny blondyn, oczy niebieskie, wzrost średni.

Rodzice proszą wszystkich, ktoby mógł udzielić wiadomości o chłopcu, by nadesłali zawiadomienie pod adresem Warszawa, ul. Madalińskiego 18-20.

TEATR „ZNICZ“

OPERA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Bardzo dodatnie wrażenie wywarły dwa występy „Młodej opery“ pod artystycznym kierunkiem p. M. Sowilskiego, a muzycznym p. St. Nawrota.

„Dzieci“ od lat 6 do 60 mogły słuchać tragicznej „Warszawianki“ Stadlera z dziejów rewolucji 1831 r., oraz, jako kontrast, pogodnej opery Jareckiego „Powrót taty“. Wyspiański byłby, oczywiście, za ciężki dla młodzieży, ale go udostępniają znane dobrze melodje i plastyczna, ruchliwa inscenizacja. Mały Józio Sowilski w „Powrocie taty“ był nielada atrakcją dla swoich rówieśników. Zresztą nie brakowało chórów, tańców, ładnych zbójników góralskich, występów solowych i wszyscy wykonawcy: pp. J. Rewicz, W. Lewandowska, M. Markowiczówna, H. Żuczkowski, O. Komierowski i inni wywoływali głośne zachwyty rozbawionej publiczności.

H. D.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

Warszawski Wydział Kobiecy.

W sobotę, 24 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali Związku Robotników Miejskich, ul. Warecka 7, II p., odbędzie się

ODCZYT ZBIOROWY

p. t.

„Prawa i obowiązki kobiet na zasadzie Manifestu Rządu Ludowego“.

Przemawiać będą t. t. posłowie: **Tomasz Arciszewski, Norbert Barlicki** i tow. radna miejska, **dr. J. Budzińska - Tylicka.**

Towarzyszki i Towarzysze!

W dziesiątą rocznicę niepodległości przybądźcie licznie, by zaznaczyć, że stoicie w szeregach P. P. S. walczącej o prawa ludu pracującego, Demokracji i Socjalizmu.

Wstęp wolny dla członków P. P. S. i wprowadzonych gości.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na wschodzie kraju jeszcze pogoda zmienna z przelotnemi deszczami i lekkiem ochłodzeniem. Na zachodzie, po krótkotrwałych rozpogodzeniach i lekkiem spadku temperatury nocą, w godzinach popołudniowych znowu wzrost zachmurzenia i temperatury, postępujący ku wschodowi. Najpierw słabnące wiatry zachodnie i południowo - zachodnie, potem znowu południowe, zwłaszcza na zachodzie kraju — w górach halny.

Zebrania kontrolne. Dziś, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1: (V komisarjat) ur. w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od R do Z—w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. nr 25, (IV kom.) wszyscy ur. w r. 1894 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. nr. 25), (XXVI kom.) wszyscy ur. w r. 1900 — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. nr. 142); 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2: (XX i XXI kom.) wszyscy ur. w r. 1903 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. nr. 79) i (XXIII kom.) ur. w r. 1900 (od A do L) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK, ul. 29 Listopada 1, bud. nr. 66); 3) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3: (XIV kom.) ur. w r. 1888 (od O do Z) — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada 13a, oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 4: (X kom.) ur. w r. 1900 (od A do J) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9), (VII kom.) ur. w r. 1898 (od A do Ł) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5) oraz (VIII kom.) wszyscy ur. w r. 1901—w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9).

Zainteresowani winni ściśle stosować się do powyższego planu i stawać do zebrań kontrolnych puuktnalnie o godz. 9 rano.

Raport kontrolny oficerów. Dziś, w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej 9 na Pradze, winni stawić się wszyscy ur. w r. 1895, zamieszkali we wszystkich komisarjatach m. stoł. Warszawy.

Odczyt Ericka Drummond'a. We czwartek 22 b. m. o godz. 5 pp. w wielkiej Auli Uniwersytetu odbędzie się Akademja, na której przemawiać będą: sir Erick Drummond, sekretarz generalny Ligi Nar., oraz Sigimura, dyr. sekcji polit. sekretarjatu L. N. Akademję organizuje Federacja Stowarzyszeń L. N. w Polsce wspólnie z Ak. Koła Przyj. Ligi Nar. Wstęp wolny.

Z Towarzystwa Kooperatystów. Kolejne zebranie dyskusyjne Towarzystwa Kooperatystów odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w sali Domu Spółdzielczości Rolniczej (Warecka 11a, wejście z bramy). Referat na temat „Spółdzielczość mieszkaniowa“ wygłosi tow. Teodor Toeplitz.

Środa literacka. — „Dlaczego Dzikuska“? Przyczynek do psychopatologji współczesnego piśmiennictwa polskiego. Na ten temat odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) Wieczór Dyskusyjny jutro o godz. 8-ej wiecz.

Wieczór, poświęcony pamięci Edwarda Abramowskiego, odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Miłośników historji, w kamienicy Ks. Mazowieckich (Rynek Starego Miasta 31). Wieczór ten organizuje Towarzystwo Odrodzenia Moralnego im. Edwarda Abramowskiego. Bilety w cenie 1.50 i 50 gr. przy wejściu.

Krawcowa, znajdująca się dłuższy czas bez pracy—poszukuje jakiejkolwiek roboty. Podejmuje się roboty za niską opłatą.

Walne zebranie członków Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszica.

Dnia 27 listopada r. b. o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a o 19-ej w drugim w lokalu przy ul. Wspólnej 23 m. 12 odbędzie się walne zebranie członków Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszica. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Instytutu, wybory władz i in.

NOWY GABINET POINCAREGO



Poincare utworzył nowy rząd bardziej prawicowy od poprzedniego. Skład jego jest następujący (od lewej strony): **Loucheur,** minister pracy, **Maginot,** minister kolonji, **Marraud,** minister oświaty, **Barthou,** minister sprawiedliwości,**Obekirch,** sekretarz stanu dla Alzacji, **Laurent - Eynac,** minister lotnictwa, **Poincare,** prezes ministrów, **Tardieu,** minister spraw wewnętrznych, **Briand,** minister spraw zagranicznych, **Cheron,** minister finansów, **Painleve,** minister wojny, **Leygues,** minister marynarki.

WYKRYCIE OHYDNEGO MORDU

Wczoraj wieczorem do 10-go komisarjatu zgłosił się 20-letni Marjan Malicki i zameldował, że na ławce Dworca Głównego odjazdowego poznał jakichś dwuch młodzieńców, którzy zaproponowali mu, jako bezdomnemu, nocleg z nim w dużej łodzi, w pobliżu mostu ks. Poniatowskiego. M. skorzystał z propozycji. W nocy z piątku na sobotę dwaj towarzysze przynieśli z sobą do łodzi pakunek, który zawierał ubranie. Po tej nocy, Malicki dostawszy pracę przestał do krypy przychodzić. Dopiero w ubiegłą sobotę spóźniwszy się do domu, M. udał się nad Wisłę do łodzi. Zastał tam tych samych towarzyszy, którzy opowiedzieli mu o dokonanym przez nich niedawno morderstwie na osobie młodego chłopca na Okęciu. Wyznali też, że usiłowali zamordować również ciotkę jednego z nich. Malicki o powyższem zameldował policji, która ich aresztowała. W komisarjacie okazało się, że są to: 16-letni Jan Grzesiak, syn furmana (Śliska 62) i 19-letni Władysław Jelinek. Wzięci w krzyżowy ogień pytań aresztowani przyznali się z całym cynizmem do popełnionego morderstwa na osobie chłopca, którym jak się okazało był 16-letni Tadeusz Strękowski, syn szewca (Poznańska 21), który jeszcze w piątek, dnia 9 b. m. wyszedł z domu i więcej nie powrócił. Zbrodniarze w kilka dni później wyprowadzili na pole drugiego chłopca z zamiarem zamordowania, jednak ten okazał się silniejszym i zdołał już cały we krwi, wyrwać się z rąk swych oprawców i zbiedz. Młodocianych zbrodniarzy przesłano do urzędu śledczego do dalszej dyspozycji. (Wad.).

RUNIĘCIE 2-PIĘTROWEJ SCIANY

Przy ul. Nalewki Nr. 7 i Nowolipki Nr. 4 lokatorzy zaalarmowani zostali wczoraj około godz. 9 głośnym hukiem. Jak się okazało, z niewiadomej narazie przyczyny zawaliła się od szczytu aż do dołu 2-piętrowa ściana grubości 2 cegieł. Ściana ta zasłaniała ślepe podwórko od strony klatki schodowej przy ul. Nowolipki 4, szczyt zaś jej wychodził na ogród mieszczący się na tyłach posesji przy ul. Nalewki 7. Na alarm przybył cały oddział pobliskiej straży Nalewkowskiej. Wypadku z ludźmi nie było.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU PIJACKIEGO

20-letni murarz, Bolesław Znajkus, posprzeczał się z żoną, rozbił swą harmonję i wyszedłszy do sionki, w sąsiedztwie mieszkania, powiesił się na sznurze umocowanym do sufitu. Znajkusowa, widząc, że mąż długo nie wraca, zaczęła robić poszukiwania i wkrótce znalazła męża wiszącego. Desperata zdjęto. Lekarz Pogotowia doprowadził niedoszłego samobójcę do przytomności, pozostawiając go na leczeniu w domu. (Wad.).

ZE SPORTU

POWIŚLE — STRZAŁA 3:3 (1:1).

Zawody towarzyskie, rozegrane na boisku 11 Listopada, zakończyły się wynikiem remisowym. Wynik powyższy z silniejszą fizycznie drużyną „Strzały" należy uważać za bardzo zaszczytny dla klubu turowego. Bramki dla Powiśla padły ze strzałów t.t. Adamczyka i Malinowskiego (2).

SPOTKANIA PIŁKARSKIE.

W **Krakowie.** Cracovia zwyciężyła w wysokim stosunku S. K. Moravska Ostrawa 6:1 (3:1). Goście czescy grali bardzo słabo, acz kolwiek ambitnie. Cracovia zaś grała koncertowo. Bramki dla Cracovji zdobyli: Gintel (3), Kałuża (2) i Malczyk II.

W **Przemyślu** odbył się mecz towarzyski Hasmonea — Polonia (Przemyśl), zakończony wynikiem 3:3 (2:0). Zawody były bardzo interesujące i zgromadziły 1500 osób.

W **Łodzi** mecz rezerw klubów ligowych ŁKS Ib — Turyści Ib dał wynik 2:2.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Sytuacja w mistrzostwie Ligi jest już zupełnie wyjaśniona. Mistrzostwo zdobyła Wisła (Kraków), która nawet w razie przegrania ostatniego swego meczu ligowego z ŁKS, zatrzyma tytuł mistrzowski zdobyty w zeszłym roku. Warta rozegrała już wszystkie swoje mecz i mimo to, posiada o dwa punkty mniej od Wisły. Dalsze miejsca mogą podlegać pewnym modyfikacjom, gdyż do trzeciego miejsca w tabeli pretenduje IFC., Cracovia i Legja. Banicja zaś trzech zespołów ostatnich również już przesądzona.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

1) Wisła 42 pkt., 2) Warta 40 pkt., 3) 1FC. 35 pkt., 4) Legja 34 pkt., 5) Cracovia 34 pkt., 6) Pogoń 30 pkt., 7) Polonja 30 pkt., 8) Turyści 29 pkt., 9) Warszawianka 27 pkt., 10) Czarni 26 pkt., 11) Ruch 25 pkt., 12) ŁKS. 23 pkt., 13) Hasmonea 17 pkt., 14) Śląsk 10 pkt., 15) T. K. S. 6 pkt.

Z TEATRU POLSKIEGO



P. Kuncewiczówna, jako Nike z Cheronei w „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „T o s k a"

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Jowialski"

Letni
o 8-ej „Polka w Ameryce"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Śluby", dramat w 6 obrazach Artura Górskiego. Początek o godz. 8, koniec o 11.

Teatr Wielki. Dziś „Tosca" (podwójny występ gościnny): Smirnowa i p. Ireny Cywińskiej. Jutro „Casanova".

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jowialski".

Teatr Letni. Codziennie „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. Dziś ostatni raz „Witaj jutrzenko swobody". Jutro „Przedmieście".

Teatr Mały: Dziś i jutro „Słomiani wdowcy".

Teatr Praski. Codziennie „Nie zginęła" J. Bzowskiego.

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Codziennie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy". Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś".

„Czerwony As". Dziś „Trzy stopnie wtajemniczenia".

Cyrk. Nowy urozmaicony program listopadowy.

Recital Artura Rubinsteina. Artur Rubinstein wystąpi dziś w sali Filharmonji na recitalu, który wypełnią utwory Chopina, Debussy'ego, Albeniza i in.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90. Bank Polski płacił za dewizy 8,88, za dolary 8,86. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 891,90 za 100 dol. W grupie dewiz europejskich notowany był nieco niżej Zurych. Za dewizy Gdańsk płacono 172,94, za dewizy Berlin 212,47. Na rynku prywatnym dolary 8,88½, ruble złote 4,64, czerwońce sowieckie 2,05 dol.

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana, obroty umiarkowane. W dziale akcyj bankowych słabszy nieco był Bank Polski, w grupie przemysłowej obniżył się Nobel z 26,50 na 25,50, natomiast Lilpopy podniosły się z 37,00 na 37,50, Modrzejów z 33,50 na 34,00, Rudzki z 41,00 na 42,50, Ostrowiec serji B ze 102,00 na 104,50. W dziale pożyczek państwowych spadły: 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa ze 109,00 na 107,75, a 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna ze 119,75 na 119,00. Listy zastawne miejskie były słabsze.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174,75, Starachowice 41,50, Modrzejów 34,50, Lilpopy 37,50, Węgiel 98,00, Cukier 48,75.

DOBROCZYNCA LUDZKOSCI



PROF. CALMETTE
wybitny bakterjolog francuski wynalazł serum, przy pomocy którego uodpornił dotąd 150.000 dzieci przeciw gruźlicy.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15.00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—15,45. Przerwa. 15,45 — 16.00. Nadprogram. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17.35. Odczyt p. t. „Ubiegły sezon bokserski". 17,35 — 18,00. Transmisja odczytu z Poznania. 18,00 — 18,35. Koncert popołudniowy. 18,55 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,20. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 19,20. Transmisja z Poznania opery „Klejnoty Madonny".

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.10 Przerwa. 12.10 — 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat harcerski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla dzieci. Audycja z Krakowa. 16.55 — 17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt pod tytułem „Współczesny stan badań nad Galją - Francją". 17.35 / 18.00. „Skrzynka pocztowa". 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka skandynawska. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt p. t. „Kongres turystyczny w Budapeszcie". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.20 „Skrzynka rolnicza". 20.20—20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego., w przerwie komunikat teatrów miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

JERZY DUHAMEL.

KREZUS

Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że baron Marceli Gründlich przyjedzie do naszego odcinka. Gründlichowie panują od kilku stuleci wszędzie, gdzie można robić majątek przy pomocy pieniędzy. Francja posiada Jerzych, Ludwików, Marcelów Gründlichów. Niemcy znają Fryderyków, Wilhelmów, Ottonów Gründlichów. Peter Gründlich panował nad granitami Sztokholmu. Liworno dumne jest z Józefa Gründlicha. Od r. 1850 zna Kalifornja rodzinę Stanley J. K. Gründlichów, których trzeba wiązać z Johnami G. z Brystolu i z Edwardami Gründlich z Kentu. Rewolucje potrząsają światem, monarchje zapadają się w nicość, wojny ubożą narody, granice zmieniają wciąż kształty swoje, ale Gründlichowie zostają, aby uczynić zadosyć pewnym upodobaniom stałości, jakie żyją w tym obłąkanym świecie w kilku mózgach metafizycznych.

Baron Marceli Gründlich zgłosił się do armji francuskiej Odrazu zrobił wspaniałą karjerę. W ciągu czterdziestu ośmiu godzin zdobył galony oficera, co mu pozwalało jeździć w samochodzie i wygłaszać tu i owdzie odczyty okolicznościowe. Jego żona pani baronowa uzbrojona w welon infirmierki, odwiedzała rannych, rozdawała żołnierzom małe laleczki „mające szczęście przynosić", ubrane za „wdowy wojenne", nosiła pistolet, z którego strzelała czekoladkami w żołnierzy wracających do zdrowia.

Stałem podówczas z ambulansem w okolicach Soissons (Suasa) Zapowiedź przyjazdu tak wybitnego człowieka uczyniła wielkie wrażenie. Sztab dawał nam znać, że baron będzie bawił śród nas cały tydzień i będzie gościem u naszego stołu.

— Cudownie! — wołał oficer gospodarczy Massicot. Miejmy nadzieję, że wypijemy kilka dobrych butelek szampana i wypalimy kilka wyjątkowo dobrych cygar.

— Książę Hainant (Eno), dodał Houtelette (Utlet), kiedy przyjeżdża do armji, przywozi dla każdego oficera portfel z monogramem książęcym w złocie... Ale przecież ci książęta nie wiele ważą w porównaniu z Gründlichami...

Exmelin (Eksmlę) wołał: mój szwagier jadał w roku zeszłym z małym Morissonem. Wiecie: Morissonowie budują tylko okręty. Do każdego obiadu podawano doskonałe wina z piwnic Morissonów i pasztety i ryby i przy każdej okazji prezenty: to zegarki, to pióra wieczne, to bilety bankowe dla tych, co nic nie mieli. Opowiadano mi nawet...

— Nie wstyd wam — mruknął Bleche (Blesz) — opowiadać tu o marzeniach swoich i zalewać grdykę wtedy, kiedy mamy tu w baraku dwustu inwalidów o połamanych kościach, których odżywiamy z trudem przy pomocy wina na occie. Jeżeli Gründlich spada nam z nieba, niechaj przedewszystkiem ranni z niego korzystają.

Faisne (Fen) potakiwał:

— Ranni przedewszystkiem, rzecz pewna. Jeżeli o mnie chodzi, to ja... na szampana Gründlicha.

— He! he! — rzekł Massicot — możesz odwracać się od jego wina. Łatwo powiedzieć. Ale nie odmówisz. To jest kwestja dobrego wychowania.

— Zobaczymy—odrzekł Faisne (Fen).

Wziął mnie za rękę, a gdyśmy byli na stronie:

— Widzisz? Nie lubię tych kapitalistów. Ale odmówić też nie wypada. Byłoby to niegrzecznie.

— Tak, stary Feńku. Ale kto mówi o szampanie? Kto o cygarach?

— Pewnie, że nie ja! A jednak! Gründlich! Miljarder! Człowiek, którego same imię oznacza zbytek, wspaniałość, bogactwo. Majątek doprowadzony do takiej potęgi, jest już szlachectwem, które obowiązuje!

— Na twojem miejscu, stary Feńku, na twojem miejscu...

— Na mojem miejscu?

— Nie miałbym zaufania.

— Do czego?

— Do wszystkiego. Kiedy widzę miljonera, prawdziwego miljonera, boję się zawsze, że mi coś zabierze. Śmiejesz się? Ale przecież w taki sposób ludzie ci stali się miljonerami.

— Ha! ha! — zaryczał Faisne (Fen). Co za blaga! Olbrzymia! Nie do wiary! Czy słyszycie, chłopcy, co mówi Cauchois (Koszua)?

Gdy kompanja dowiedziała się o moim „kawale", przyjęła go zimno.

— Śmiać się — wołał Houtlette (Hutlet—z bogaczy znaczy poprostu, że się im zazdrości.

— Zazdrości! Wielki Boże. Mogę was zapewnić...

— Nie zapewniaj — przerwał Massicot (Massiko)... Pomyśl lepiej, ile dobrego czynią Gründlichowie. Dwa instytuty dobroczynne, pięć szkół, trzy szpitale, dwustu pięćdziesięciu urzędników, dziesięciu naczelników, dwu dyrektorów generalnych...

Dodał głosem wzburzonym od wzruszenia: prawdziwa ad-mi-ni-stra-cja! Albowiem Massicot, wzorowy urzędnik, jako cywil, żywił najgłębszy szacunek dla biurokracji.

— Nikt nie zmusza obywatela Cauchois (Koszua) do picia szampana i do palenia cygar.

Na to już nic nie odrzekłem.

Baron miał przyjechać nazajutrz. W wilję odbyło się kilka narad, do których nie zostałem dopuszczony. Opowiedziano mi jednak ich treść.

— Gründlich zapłaci, jak wszyscy — mówił Hutlet — to słuszna. Jest on jednak gościem naszym. Nie możemy obchodzić się z nim jak z pierwszym lepszym. Nie możemy mu ofiarować octu, które nam dają jako „wino".

— Trzeba zamówić kosz Mâcon (Makon). Być może jeszcze coś lepszego: markę Volnay (Wolne) albo „Wiatrak". Nie możemy też dawać mu do jedzenia na ceracie.

— Ale nie posiadamy obrusa.

Oficer od aprowizacji rzekł:

— Mogę wam ofiarować prześcieradło. Właśnie przysłali tuzin Właśnie pożyczyłem pięćdziesiątej dywizji, aby godnie uczcili imieniny generała.

— Zgoda! Pozostaje „menu". Kurczęta, naprzykład....

— Nie można codzień dawać kurcząt...

Rozmowy te dały mi wiele do myślenia. Potęga pieniądza nie ma granic. Cała kompanja przeżywała okres gorączki: anegdoty, dowcipy, znaki mistyczne—przekazywane od oficera do oficera przedostawały się do żołnierzy i aż do rannych, przebywających w barakach. Jaki król, jaki mesjasz potrafiłby wprowadzić w taki ruch całą tę biedną gromadę ludzką.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7